

Wyniki audytu Najwyższej Izby Kontroli

Najwyższa Izba Kontroli z satysfakcją przyjmuje pozytywną ocenę zawartą w sprawozdaniu audytora zewnętrznego, działającego na zlecenie Marszałka Sejmu. Audytor w generalnej ocenie napisał: "...wystąpiła gospodarność, celowość i rzetelność dokonywania wydatków ze środków publicznych oraz w istotnym zakresie udzielania zamówień publicznych".

Audytor określił też sprawozdania budżetowe Izby za lata 2008, 2009 i 2010 jako prawidłowe i wiarygodne.

Instytucja audytu zewnętrznego zastosowana do Najwyższej Izby Kontroli już na etapie prac legislacyjnych budziła sporo emocji. NIK nie kwestionowała nigdy potrzeby tego rodzaju poświadczenia wiarygodności wobec Sejmu, domagała się jedynie ścisłego wyznaczenia obszaru audytu, który nie obejmowałby działalności kontrolnej. Spotkało się to ze zrozumieniem posłów. Po przeprowadzeniu pierwszego zewnętrznego audytu funkcjonowania NIK za lata 2008, 2009 i 2010 Izba stwierdza, że audyt faktycznie nie naruszył niezależności i samodzielności Izby w zakresie działalności kontrolnej.

Niektóre z rekomendacji, zamieszczonych w sprawozdaniu z audytu, zostały przez NIK wdrożone w czasie tegorocznej reorganizacji Izby (m.in. scentralizowane zostało udzielanie zamówień publicznych).

Najwyższa Izba Kontroli korzystając z ustawowych uprawnień przedstawiła swoje Stanowisko, w którym nie zgodziła się z większością ustaleń i ocen dokonanych przez audytora.

Część z dokonanych przez audytora ocen zostało sformułowanych w oparciu o błędną

interpretację przepisów Prawa zamówień publicznych oraz rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy. Dotyczy to w szczególności:

- błędnego przyjęcia przez audytora, że przepisy wspomnianej ustawy nakładają na zamawiających, prowadzących postępowanie w trybie przetargu nieograniczonego, obowiązek zamieszczania w ogłoszeniach o zamówieniu wszystkich oświadczeń i dokumentów wymienionych w SIWZ; interpretacja taka jest niezgodna z treścią art. 25 ust. 1 i art. 41 pkt 7 oraz z ukształtowaną w tej mierze linią orzeczniczą Krajowej Izby Odwoławczej;

- błędnego przyjęcia, że do protokołów z postępowania powinny być załączone druki ZP-20 w postaci kart indywidualnej oceny ofert, nawet w przypadku, gdy w postępowaniach takich zastosowano kryteria opisane wzorami matematycznymi. Interpretacja taka jest niezgodna z przepisami rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 października 2008 r. w sprawie protokołu postępowania o udzielenie zamówienia publicznego;

- błędnego przyjęcia, że Zamawiający nieprawidłowo szacował wartość zamówienia, bowiem zakładał udzielanie mu rabatów przez wykonawców, w przypadku udzielania zamówień na większą liczbę urządzeń informatycznych; interpretacja taka jest niezgodna z art. 32 ust. 1 Prawa zamówień publicznych, który nakłada na zamawiających obowiązek ustalania tej wartości z należytą starannością, a zatem w sposób realny i odpowiadający sytuacji rynkowej.

Część ustaleń audytu dotyczących zamówień publicznych zostało dokonanych w oparciu o błędnie ustalony przez audytora stan faktyczny. Audytor niezgodnie z prawdą stwierdził m.in., że:

- w ogłoszeniach o zamówieniu Zamawiający nie wskazał organu odpowiedzialnego za procedury odwoławcze oraz nazwy organu odwoławczego, podczas gdy ogłoszenia faktycznie te informacje zawierały;

- brak było dowodów na publikację ogłoszeń, podczas gdy dowody takie znajdowały się w aktach postępowania;

- w dokumentacji postępowania brak było dowodu na wniesienie wymaganego zabezpieczenia należytego wykonania umowy, podczas gdy w aktach dowód taki się znajdował;

- w jednym z SIWZ Zamawiający nie przewidział możliwości wniesienia wadium w formie gwarancji bankowych i ubezpieczeniowych, podczas gdy w SIWZ możliwość taką wyraźnie przewidziano;

- Zamawiający udzielał zamówień w trybie z wolnej ręki na podstawie przepisów wskazanych przez Audytora, podczas gdy zamówienia te były udzielane na podstawie zupełnie innych przepisów.

NIK przyznaje, że po stronie Izby wystąpiły faktycznie nieliczne przypadki uchybień w zakresie zamówień publicznych. Naruszenia te nie miały jednak wpływu na przeprowadzone postępowania oraz na wybór najkorzystniejszej oferty. Wymienione przez audytora uchybienia nie spowodowały też negatywnych skutków finansowych. Podatnik nie utracił z tytułu wskazanych nieprawidłowości ani grosza.

Audytora w ostatecznej opinii przyznał, że uchybienia te nie były istotne zarówno dla sprawozdań finansowych NIK, jak i dokonywania przez Izbę wydatków ze środków publicznych oraz udzielania przez nią zamówień publicznych. Wszystkie działania NIK zostały przez Audytora uznane bowiem w istotnym zakresie za celowe, gospodarne i rzetelne.

Źródło: www.nik.gov.pl (22.12.2011)

Pobierz

[Sprawozdanie z audytu NIK](#)

[Stanowisko Prezesa NIK do sprawozdania z audytu](#)

[Zobacz artykuł na stronie Najwyższej Izby Kontroli](#)